

**W Bratniej pomocy słuch. politechniki lwowskiej** nastąpiła przed świętami zmiana Wydziału, ponieważ dotychczasowy prezes Towarzystwa występując z grona młodzieży akademickiej złożył swoje obowiązki. Ustępującemu Wydziałowi udzieliło Walne Zgromadzenie absolutoryum, zaś prezesowi p. Aleksandrowi Krügerowi szczególne uznanie, za jego pełną poświęcenia i pomyślną w rezultatach pracę około Towarzystwa. Do pełnienia obowiązków prezesa powołało Walne Zgromadzenie kol. Tadeusza Rozwadowskiego.

Przy pomyślnym rozwoju Towarzystwa odczuwa młodzież politechniki bardzo to, że »Kółko zachęty naukowej« istniejące w łonie Towarzystwa zawiesiło swoje czynności, a to na podstawie znanego rozporządzenia policyi, zatwierdzonego przez Namiestnictwo, aż do przeprowadzenia odpowiednich zmian w ustawach Towarzystwa. Projekt zmiany ustaw Towarzystwa został z początkiem lutego przedłożony Rektoratowi szkoły politechnicznej, lecz dotychczas nie wiadomo, co się z nim dzieje. Dla tego to »Kółko zachęty naukowej« w czynnościach swoich tegorocznych ma do zanotowania tylko dwa odczyty »O społeczeństwach zwierzęcych podług Epinaza« kol. Aleks. Klimaszewskiego.

Istniejąca również w łonie Towarzystwa siódmy rok »Kuchnia politechników« jedyna tego rodzaju instytucja akademicka w Galicji, w rozwoju swoim postępuje rąco naprzód pod kierownictwem kol. A. Wegmana. Robią się starania, by kuchnia ta mogła istnieć w suterrenach gmachu Szkoły politechnicznej, gdzie jest wiele ubikacji wolnych, potrzebujących tylko odpowiedniego urządzenia, ułożenia podłogi, postanowienia pieców i t. p. Bratnia pomoc przeznaczyła na ten cel kwotę 300 złr. w. a. — Kollegium Profesorów przychyliło się do odnośnej prośby, Kuratorstwo Towarzystwa pp. Dr. Dziwiński i Dr. Łazarski przyrzekli postarać się o pomyślnie załatwienie tej sprawy w Namiestnictwie — ale i tu czekać trzeba.

**Biblioteka słuchaczy prawa we Lwowie.** Między innemi towarzyszami akademickimi istnieje we Lwowie także Towarzystwo »Biblioteki słuchaczy prawa« zawiązane w r. 1875, którego celem jest »ułatwienie słuchaczom prawa zawodowego kształcenia się i rozbudzenia w nich zamiłowania do samodzielnego studyum w dziedzinie nauk prawnych. Jakkolwiek zakres działalności tego Towarzystwa jest najmniejszy, to jednak liczy ono, jak się to ze sprawozdań przekonąć można, najwięcej członków (w r. 1888 należało do Towarzystwa 247 członków). Księgozbiór towarzystwa liczy przeszło 2000 dzieł a prócz tego otrzymuje biblioteka następujące pisma: Gerichtshalle, Woche, Przeglad sądowny i administracyjny, Marreus Wochenschrift, Osterreich, Oeconomist i Prawnik. Obecnie rozpisala Rada zawiadowcza konkurs na 2 prace literackie z dziedziny prawa, wyznaczając za takowe nagrody w kwotach 50 złr. i złr. w. a. Termin do nadsyłania prac wyznaczony pierwotnie do 15 maja 1889, przedłużony został na żądanie interesowanych do 15 czerwca 1889. — Skład Rady zawiadowczej w r. 1889 jest następujący: Leon Małecki przewodniczący; Stanisław Derzyński zast. przew.; Adolf Nechay bibliotekarz; Adam Bienkowski skarbnik, Aleksander Godel sekretarz; Stanisław Bohdanowicz, Hugo Schwarc i Józef Zbyszewski członkowie Rady; zaś Stanisław Maszewski i Wacław Niewiadomski, zastępcy.

## KRONIKA.

**Prof. Korczyński** wezwany po śmierci ś. p. Biesiadeckiego na urząd protomedyka Galicji nie przyjął tego wezwania, woląc raczej pozostać na zajmowanej przez siebie katedrze uniwersytetu! Wdzięczna młodzież, oceniająca nalczyć zasługi Profesora, urządziła na podziękowanie korowód z pochodniami. Podwójny szereg złożony z dwustu blisko święta smolnych z delegacjami wszystkich stowarzyszeń akademickich na czele udał się z Collegium physicum przez Rynek na ulicę Szpitalną do mieszkania Profesora, gdzie w imieniu studentów medycyny przemówił kol. Ruczka a w imieniu »Czytelnia akademickiej«, której pr. Korczyński zwyczajnym jest członkiem, jej sekretarz kol. med. M. S. Grzybowski. Tymczasem pozostali na ulicy Koledzy wznosili nieustające okrzyki »niech żyje!«.

Przemówienie to Profesora podajemy w streszczeniu: Ważnem się początkowo, mówił profesor, czy pozostać w Krako-

wie, czy przyjąć wezwanie i objąć urząd protomedyka. Po krótkim namysłu jednak postanowiłem zostać w Krakowie a to z kilku powodów. Po pierwsze dla tego, że działalność protomedyka nie zależy od jego dobrych chęci i zdolności wyłącznie, lecz od rzędu, ministerium, finansów i wielu innych ubocznych a nieprzewidzianych okoliczności; podczas kiedy przeciwnie na katedrze Uniwersytetu mogę w całości zużytkować tych odrobiny zdolności, jakie posiadam. Po drugie przynajmniej się otwarcie, że szczerze przywiązałem się do was panowie, że dla was i nadal pracować pragnę.

Ale z drugiej strony jako wasz przyjaciel mogę od was wymagać wzajemności. Pamiętajcie panowie, że obowiązki waszego zawodu są ciężkie, a cywilizacyjne znaczenie lekarza wielkie. Lecz pamiętajcie również, że wasze obowiązki na tem się nie kończą, że obok tego każdy z was jest jeszcze Polakiem — i obywatel. Podnieście wysoko sztandar miłości Ojczyzny i jej dobra, dźwignijcie nadszargane w ostatnich czasach pojęcie godności akademickiej! Mocno boleję nad wypadkami, które cechuje wasze życie akademickie w tym roku! Nie zapominajcie, że przewodnikiem waszym może być tylko człowiek, jak łaza czysty, nieskazitelny tak w życiu publicznym jak i prywatnym.

Jesteście młodzi i macie prawo spierać się, dyskutować, lecz pamiętajcie, że ostateczny rezultat powinien być zawsze dodatni.

Podziękujcie swoim kolegom za ich dla mej osoby sympatję i bądźcie zawsze pewni mej życzliwości».

Po tych słowach wyszedł czcigodny Profesor na balkon i ztąd podziękował raz jeszcze licznie zgromadzonej młodzieży za objawy przywiązania.

**Komitet wykonawczy** wiecu lwowskiego wysłał do Towarzystwa Młodzieży Polskiej w Zurichu list dający mu pełnomocnictwo wystąpienia w sprawie stypendyów z funduszów ś. p. Krystyna Ostrowskiego. Sprawa ta obecnie po śmierci hr. Platera powinna być pomyślnie dla młodzieży załatwiona. Tenże komitet wystosował również petycję do Wydziału Izby adwokackiej w sprawie zniesienia liczby godzin pracy dziennej po biurach (adwokackich) do pięciu z równoczesnym podniesieniem płacy miesięcznej do kwoty minimum 20 złr.

**Dr. Ferdynand Źródłowski** profesor uniwersytetu we Lwowie dostał dymisyj w skutek napisania rozprawy z tendencją antireligijną. Komentarz zbyteczny.

**W sprawie uwolnienia** aresztowanego przez władze rosyjskie akademika Dwernickiego, za to, że wiozł ze sobą święta kilka ksiąg polskich jak Limanowskiego Historia Powstania 1863 r. i Gillera broszury wysłali koledzy lwowscy prośbę do Koła Polskiego o zajęcie się tą sprawą. Nim się Kolo namysliło, zainterpelował o to w Radzie Państwa poseł Kronawetter. Dopiero po tem smutnem wyprzedzeniu przez »posła Niemca« zajęli się trochę więcej tą sprawą »posłowie Polacy«. Kolega Dwernicki od 4ch tygodni siedzi w więzieniu w Piotrkowie, a że jest wątłej budowy, może łatwo nabawić się chroby i nie wróci już do kraju. Zająć się więc jego uwolnieniem należy energicznie, gdyż życiem może przypłacić krok nierozważny.

### Odpowiedzi Redakcyi:

**Anonimowi** z »Czasu.« Farsa pańska ubawiła nas serdecznie, jakkolwiek zdaje się rzecz podobną czytaliśmy już w »Kraju« (Straszewicz). Pomijając pewną nieoryginalność Pańskiego dowcipu serdecznie przeciw tej wesołej chwili dziękujemy. Poczóż było tylko używać pseudonimu »Anonim«? dowcip Pański zdradził pseudonim Jego nazwisko Pańskie znamy: Tanti nieprawdaż?

**P. S. we Lwowie.** Nie jest zamiarem naszym, aby w »Ognisku« w dziale belletrystycznym pomieszczać nowelki i powieści historyczne. Może Pani zechce napisać coś dla nas społecznego z życia uczących się kobiet w Galicji — taką pracę z wdzięcznością przyjmujemy.

**P. Ernestowi Breiterowi:** Odpowiedź Waszą na sprawozdanie kol. K. Gorzyckiego dla braku miejsca pomieszczyliśmy w następnym Numerze.

**Kolegów,** którzy nam nadesłali korespondencje, a mianowicie: z Berlina, z Czerniowiec, z Dublan, z Gryfi, ze Lwowa (politechniki) z Monachium i z Wiednia — zawiadamiamy, że dla braku miejsca pomieszczyliśmy takowe w najbliższym Numerze.

**TREŚĆ NUMERU PIERWSZEGO:** Artykuł wstępny: Patryotyzm. Od redakcyi. — Sprawy młodzieży: Pomnik Mickiewicza i sprowadzenie jego zwłok; W obronie prawdy; Głos młodzieży ruskiej. — Dział naukowy: Samokształcenie się w filozofii, przez Adama Mahrburga. — Dział literacki: Spartakus, wiersz F. H. Nowickiego; Z wspomnień wczorajszych, przez Al. Li. — W ognisku, od redakcyi. — Sprawozdania i krytyki: Przyjaciel ludu, ocenił F. H. Nowicki; Casopis českého studentstva, ocenił L. J.; Charakter w zdrowiu i w chorobie przez dra Azana, ocenił W. F. — Korespondencje: Z Krakowa, ze Lwowa; z Warszawy (dwie); z Pragi; z Genewy (dwie). — Ruch w stowarzyszeniach akademickich. — Kronika. — Odpowiedzi redakcyi.